

POSTANOWIENIE

Dnia 20 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania G. Sp. z o.o. w W. (poprzednio G. Sp. z o.o. w O.)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.

z udziałem zainteresowanych: R. Sp. z o.o. w W., Syndyka Masy Upadłości K. Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w O., Prokuratora Okręgowego w O., D. Ś., A. K., Ł.B.

o ubezpieczenie społeczne,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 20 sierpnia 2020 r.,

zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. decyzjami z dnia 15, 22 i 23 lipca 2014 r. stwierdził, że D. Ś., A. K. i Ł. B. jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów zlecenia u płatnika G. Sp. z o.o. w O., podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w tych decyzjach.

Wyrokiem z 19 kwietnia 2017 r., V U (...) Sąd Okręgowy w O. w punkcie I oddalił odwołanie G. Sp. z o.o. w O. od powyższej decyzji, zasądził od

wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kwotę 3.000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II), zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w O. na rzecz r.pr. R. K. kwotę 60 zł z doliczeniem 23% podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za wykonane czynności procesowe (pkt III). W punkcie IV oddalił wniosek zainteresowanego Syndyka Masy Upadłości K. w O. o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 18 czerwca 2019 r., III AUa (...) na skutek apelacji G. Sp. z o.o. w W. (poprzednio G. Sp. z o.o. w O., dalej jako G. lub płatnik) uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w O., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny podniósł, że w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji wystąpił brak organu powołanego do reprezentowania wnioskodawcy. Jedyny członek zarządu spółki A. B. został skutecznie odwołany w dniu 22 kwietnia 2016 r. Odwołująca się spółka nie miała zatem organu powołanego do jej reprezentowania, w związku z czym wystąpiła przyczyna nieważności postępowania określona w art. 379 pkt 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że złożona w dniu 22 kwietnia 2016 r. rezygnacja członka zarządu A. B. z pełnionej funkcji nie spowodowała skutku prawnego w postaci ustania jego członkostwa w zarządzie. Oświadczenie o rezygnacji wspólnika będącego jedynym członkiem zarządu odwołującej się spółki nie zostało bowiem złożone w formie aktu notarialnego, jak wymaga tego art. 210 § 2 k.s.h. Jednakże skutki podjętej 22 kwietnia 2016 r. uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników odwołującej się spółki o odwołaniu A. B. z funkcji członka zarządu spółki powodują, że wraz z ustaniem funkcji A. B. jako członka zarządu spółki, spółka przestała mieć zarząd. Sąd Apelacyjny wskazał, że dla skuteczności podjęcia tej uchwały nie była wymagana forma aktu notarialnego, ponieważ art. 210 § 2 zdanie 2. k.s.h. dotyczy czynności prawnych między wspólnikiem a reprezentowaną przez niego spółką. Wskazana uchwała zgromadzenia wspólników z 22 kwietnia 2016 r. nie odwoływała się w swojej treści ani uzasadnieniu do rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu. Jako powód podjęcia uchwały podano sytuację zdrowotną członka zarządu i problemy z

wykonywaniem jego mandatu. Sąd Apelacyjny stwierdził, że późniejsza uchwała zgromadzenia wspólników z dnia 18 maja 2017 r. o odwołaniu członka zarządu A.B. , zawarta w formie aktu notarialnego była prawnie obojętna, gdyż dotyczyła osoby, która przestała być członkiem zarządu w dniu 22 kwietnia 2016 r. Z treści tej późniejszej uchwały wynika, że została ona podjęta „z ostrożności”, na wypadek nieuznania, że odwołanie ze składu zarządu było skuteczne na podstawie uchwały wcześniejszej.

W tych okolicznościach Sąd drugiej instancji stwierdził, że jedyny członek zarządu A. B. został skutecznie odwołany z tej funkcji uchwałą zgromadzenia wspólników. Postępowanie przed Sądem pierwszej instancji, toczyło się z udziałem strony (odwołującej się spółki), która od dnia 22 kwietnia 2016 r. nie miała organu powołanego do jej reprezentowania. W sprawie doszło więc do nieważności postępowania z uwagi na brak działania uprawnionego organu, bowiem jej jedyny członek zarządu został skutecznie odwołany (art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości zażaleniem pełnomocnik organu rentowego i wniósł o jego uchylenie. W treści zwięzłego zażalenia wskazał, że przyczyna uchylenia zaskarżonego wyroku (utrata zarządu, tj. organu upoważnionego do reprezentacji spółki) nie przekonuje strony pozwanej z uwagi na brak elementarnej logiki i konsekwencji w rozumowaniu Sądu Apelacyjnego. Skarżący wskazał, że dzieląc tok rozumowania Sądu Apelacyjnego, powstaje pytanie o podstawę umocowania pełnomocnika odwołującego się do złożenia apelacji. Przy ustaleniach Sądu Apelacyjnego nie miałyby miejsca skuteczne wniesienie apelacji. Ponadto skarżący podniósł, że odwołujący nie utracił organu uprawnionego do jego reprezentacji przed podjęciem uchwały zgromadzenia wspólników z 18 maja 2017 r. a zatem w toku całego postępowania w pierwszej instancji odwołujący się posiadał organ uprawniony do jego reprezentacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie, czemu Sąd Najwyższy dał już wyraz w wydanym w sprawie między tymi samymi stronami postanowieniu z 5 marca 2020 r., III UZ 53/19 (niepublikowane).

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że środek odwoławczy unormowany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie służy ocenie prawidłowości czynności procesowych sądu podjętych w celu wydania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy ani także zaprezentowanego przez ten sąd poglądu na temat wykładni prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2014 r., II CZ 117/13, LEX nr 1458823). Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a więc ocenie może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie orzeczenia kasatoryjnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2014 r., IV CZ 120/13, LEX nr 1436080). Rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym - gdy przyczyną orzeczenia uchylającego była nieważność postępowania - jest zbadanie czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował przyczynę uzasadniającą zniesienie zaskarżonego orzeczenia i czy jego merytoryczne stanowisko uprawniało do podjęcia takiej decyzji procesowej.

W drugiej kolejności Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że zażalenie wniesione przez profesjonalnego pełnomocnika, zwłaszcza do Sądu Najwyższego, powinno być przygotowane zgodnie z regułami sztuki prawniczej, rzetelnie i wyczerpująco. Tymczasem pełnomocnik organu rentowego nie powołał w zażaleniu jakichkolwiek zarzutów, ograniczając się jedynie do wniosku i kilkuzdaniowego uzasadnienia. Zdaniem pełnomocnika organu rentowego argumentacja Sądu Apelacyjnego nie przekonuje, bowiem opiera się na rzekomym założeniu o braku organów spółki, a nadto Sąd drugiej instancji nie wyjaśnił umocowania pełnomocnika G. Sp. z o.o. do złożenia apelacji. Nie jest to argumentacja, której należałoby oczekiwać o profesjonalisty, zwłaszcza że zaprezentowany powyżej wywód pomija dorobek judykatury wypracowany w stanach faktycznych zbliżonych do ustalonego w sprawie. Skarżący ograniczył się do przedstawienia własnego stanowiska, które odbiega od utrwalonego poglądu odnośnie do sytuacji związanej z utratą przez

osobę prawną jej organów. Sąd Apelacyjny dostrzegł zmianę polegającą na wykreśleniu z rejestru jedyne go członka zarządu, co oznacza, że w dniu rozprawy i w dniu ogłoszenia wyroku przez Sąd Okręgowy spółka nie posiadała organu uprawnionego do jej reprezentacji (o tym fakcie nie informował także pełnomocnik ją reprezentujący). W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że brak organu powołanego do reprezentowania strony stanowi przyczynę nieważności postępowania niezależnie od tego, czy w jej imieniu działał pełnomocnik (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2006 r., I CSK 224/06, LEX nr 276251; z dnia 11 października 2011 r., V CSK 272/18, LEX nr 2763808).

Z powyższych względów zażalenie należało oddalić jako nieuzasadnione (art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.).